

Kurier

szczęciński



Nr 171 (12 310)

WTOREK, 3 WRZEŚNIA 1985 ROKU

Rok założenia 1945

Nakład: 70 000 egz.

Cena 6 zł

Stany Zjednoczone

Przeciw dokonywaniu prób nuklearnych

WASZYNGTON (PAP). Większość Amerykanów opowiada się za przerwaniami przez USA podziemnych prób jądrowych. Świadczy o tym rezultat badania opinii publicznej. Sondaż zorganizowano tuż po ogłoszeniu decyzji ZSRR o tym, że przywróci do użytku wszystkie eksplodujące jądrowe, 57 proc. zapytanych odpowiedziało się za tym, aby USA poszły za przykładem Związku Radzieckiego i przerwały podziemne eksplozje nuklearne. 55 proc. uczestników ankiety stwierdziło, że dwustronne moratorium na eksplozje jądrowe w znacznym stopniu zmniejszyłoby niebezpieczeństwo wybuchu wojny nuklearnej.

Iracki atak na wyspę Charg

BEJRUT (PAP). Rzecznik wojskowy Iraku oświadczył, że samoloty tego kraju przeprowadziły w poniedziałek atak na irański port przeladunkowy ropy naftowej na wyspie Charg, na który zrzucono 8 tys. kg materiałów wybuchowych. Już po raz czwarty w ciągu ostatnich 10 dni Irak informuje o ataku lotniczym na wyspę Charg.

Zbiorowa zbrodnia załogi greckiego statku

Wyrzucili za burtę...

ATENY PAP. Przed sądem w Pireusie rozpoczął się proces kapitana i 10 członków załogi greckiego statku „Garufalia”, oskarżonych o spowodowanie śmierci 11 Kenijczyków.

GRECCY marynarze w marcu 1984 r., odkrywszy na swym statku 11 Kenijczyków podróżujących „na gape”, wyrzucili ich za burtę w momecie, kiedy statek znajdował się na Oceanie Indyjskim w odległości ok. 10 km od wybrzeży somalijskich. Wszyscy wiedzieli, że morze roło się w tym miejscu od rekinów.

Listy do premiera – przed przemówieniem w ONZ

Wołanie o pokój

WARSZAWA PAP. W listach obywateli do prezesa Rady Ministrów gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego, jak i telefonicznie do punktu konsultacyjnego w Urzędzie Rady Ministrów zgłaszane są dalsze propozycje tematów godnych poruszenia w przemówieniu polskiego przywódcy na 40 sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Najczęściej porusza się problemy zachowania pokoju, rozbrojenia, bezpieczeństwa europejskiego i naszych granic.

BIURO Prasowe Rządu, za zgodą autorów, przekazało Polskiej Agencji Prasowej wybór cytatów z listów do premiera. Oto niektóre z nich:

„Gdyby nawet do wojny nie doszło, w co mimo wszystko trzeba wierzyć, pisze prof. Kryszyna Kisielewska z Warszawy, to i tak administracja państwa dążących do eskalacji zbrojeń jądrowych, wywołując świadomość stałego zagrożenia, już teraz dopuszczają się bezkarnie wprawdzie, ale zbrodni na psychice ludzkości, zwłaszcza

na psychice młodych pokoleń. Ponośzą odpowiedzialność za degenerację etycznie-moralną, za wzrost patologii społecznych na świecie. Narastają nastroje rewizjonistyczne wobec istniejących granic politycznych. Tę złą, destruktywną energię można by skierować na inne tory”.

Wstrząsający jest list Aleksandry Kochan-Wojasinskiej z Zychlina, która pisze: „Jako krótki doświadczeń pseudomedycznych w obozie Ravensbrück przesłałam trzynaście wściepleni obcej skóry, obcej tkanki mięśniowej, obcej kości w kręgosłupie... Wściepleni odbywały się na żywo, bez narkoz i znieczulenia. Od 40 lat nie zasypiam w nocy bez środków nasennych na skutek zniszczenia całego systemu nerwowego.

DZIENNIKARZ PAP pisze: od wielu lat w Niemczech Zachodnich obchodzi się 1 września jako dzień antywojenny. Tego dnia oczywiście dolece nie wszystkie siły polityczne łącząc się w protestach antywojennych, w manifestowaniu na rzecz pokoju. Głęboko zakorzeniona jest ta tradycja w kościołach ewangelickich, inspirowana przez antywojennego są przede wszystkim związki zawodowe, włączając się do tych manifestacji organizacje młodzieżowe. 1 września jest dniem mobilizacji dla siłnych w RFN ruchów pokojowych. W akcji tej nie brak oczywiście również komunistów. Także działacze socjaldemokratyczni uważają, że antywojenne hasła 1 września godne są poparcia i wyrażenia solidarności. Zakres ideologiczno-

polityczny grup i jednostek, które łączy idea antywojenna 1 września jest więc w RFN bardzo szeroki.

Jest wszakże jedna partia, jedna siła polityczna, która programowo nie wychodzi w tym dniu na ulice, nie ogłasza rezolucji antywojennych, nie składa podpisów pod petycjami o zamrożeniu względnie likwidację broni masowej zniszczenia. Jest nią

(Dokończenie na str. 3)

40-lecie oświaty szczezińskiej

203 tys. uczniów powitało nowy rok szkolny

„OD zakończenia II wojny światowej minęło 40 lat. Jej groźbę znamy tylko z historii. Jako spadkobiercy wolności opłacanej najwyższą ofiarą milionów ludzi, oddajemy dziś hołd tym, którzy poświęcili życie za nasz spokojny dom (...). Domagamy się zaprzestania wyścigu zbrojeń. Pragniemy, by nasze dni były wypełnione tylko pracą. (...)”

SŁOWA te przekazał uczniowie szkół stargardzkich podczas wczorajszej wojewódzkiej inauguracji roku szkolnego 1985/86. Odbyła się ona w najstarszej szkole średniej województwa – pierwszy dzwonek w Liceum

(Dokończenie na str. 2)

Ile czasu Kowalski śpi, ile wypoczywa, ile pracuje – odpowiada GUS

Jak żyjemy?

WARSZAWA PAP. Około 43 proc. czasu, tj. 10 godzin i 24 minuty poświęca dorosły Polak w ciągu doby na sen, posiłki i higienę. W następnej kolejności – kobietom – najwięcej czasu, bo blisko 5 godz. zabiera załatwienie domowych spraw – wypoczynek (ponad 5 godz.).

najwięcej czasu osobom z gospodarstw emerytów i rencistów, a najmniej z gospodarstw robotniczo-chłopskich. Wśród

(Dokończenie na str. 2)

PRZY OKAZII warto zaznaczyć, że kobiety przeciętnie wypoczywają godzinę krócej od mężczyzn. Są to niektóre dane – średnie, uzyskane przez GUS w wyniku badania, którym objęto ponad 45 tys. osób (jest to próba reprezentatywna dla 80 proc. dorosłych obywateli).

Nagroda dla polskiego filmu

PARYŻ (PAP). Polski film dokumentalny pt. „Najstarsza na świecie” (o kopalni soli w Wieliczce), zrealizowany przez Ewę Cendrowską zdobył główną nagrodę poświęconą ochronie środowiska naturalnego na festiwalu filmów speleologicznych.

Sen, czas wolny, zajęcia domowe i poza domem, zajmują

Finanse RPA

LONDYN (PAP). Reżimowi Pretorii grozi krach finansowy. Minister finansów RPA, wydadł rozporządzenie, mające na celu zapobieżenie jego ewentualnym skutkom. Okazało się, że RPA, jeden z największych na świecie producentów złota, diamentów i węgla jest zadłużony na 17 mld dolarów, z tego 12 mld trzeba spłacić jeszcze w tym roku.

Obywatelskie forum

Czytelnicy „Kuriera” oceniają przedwyborcze konsultacje



ZAKOŃCZYŁY SIĘ przedwyborcze spotkania konsultacyjne z proponowanymi kandydatami na posłów do Sejmu IX kadencji. Wojewódzki Konwent Wyborczy czeka teraz trudne zadanie – uwzględnić wszystkie uwagi wyborców zgłoszone na spotkaniach pod adresem kandydatów i wyłonić po dwóch na jedno miejsce. Przed nami następna tura spotkań –

tym razem już z kandydatami na posłów, spośród których 13 października br. wybierzemy naszych mandatariuszy.

Zebrań konsultacyjnych były nowością. W toku kampanii wyborczej do Sejmu konsultacja miała szerszy zasięg, niż podczas wyborów do rad narodowych, inne też były spotkania. Toczyły się niekiedy burzliwe dyskusje, mówiono też o spr-

wach państwa, jego umocnienia, zastanawiano się w jaki sposób doprowadzić do wykonania postulatów zawartych w Deklaracji Wyborczej PRON.

Co na temat przebiegu konsultacji sądzą Czytelnicy „Kuriera”? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do uczestników obywatelskich przedwyborczych zebrań konsultacyjnych.

JÓZEF GACEK – słuszny Zarządca Portu Szczecin: – Uważam, że takie konsultacje są bardzo potrzebne i pożyteczne. Byłem uczestnikiem tylko jednego takiego spotkania w moim zakładzie pracy, więc

(Dokończenie na str. 2)

203 tys. uczniów powitało nowy rok szkolny

(Dokończenie ze str. 1)

Ogólnokształcącym w Starogardzie Szczecińskim zabrakło bo wien i w końcu 1945 roku. KARTY czterdziestolecia szkoły gabiane zostały wieloma osiągnięciami, które zostały nagrodzone m. in. Wolewodzka Nagroda Postępu Pedagogicznego za działalność w u nowocześnieniu procesu nauczania i wychowania. Medalem Pamiłkowym Komisji Edukacji Narodowej, odznaka „Gryfa Pomorskiego”. W tym roku — wróceniem do Katedry Zmierzających dla Miasta Starogardu Szczecińskiego. Murz szkolne opuściło w tym czasie 350 absolwentów. Te historie przebiegające można w otwarciu historii życia i tradycji i Osiągnięć Szkoły.

Pierwszy dzwonek dla młodych poligrafów

ROBOTNICZA Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” buduje, jak już wielokrotnie informowaliśmy, własny ośrodek poligraficzny przy ul. Cukrowej, gdzie za kilka lat wydawane będą m. in. szczecińskie „Ziemię” i tygodnik „Inch” druk odbywać się będzie na nowoczesnych maszynach offsetowych, a cały proces przygotowawczy pozwoli wyeliminować szkody dla zdrowia osób.

W trosce o kadre fachowców — poligrafów, Szczecińska Wydawnictwa Praso uzyskała zgodę Kuratorium Szczecińskiego Uniwersytetu na utworzenie 10-letniego Technikum Poligraficznego. Mieści się ono w Zespole Szkół Zawodowych Budownictwa przy ul. Stefana; na razie — dopiero pierwsza klasa, grupująca 33 dziewcząt i chłopców. Warto dodać, iż tymże Zespole mieści się również 3-letnia Zasadnicza Szkoła Poligraficzna, kształcąca kadry drukarskie dla Szczecińskiego Zakładu Graficznego.

Wczoraj o godz. 9 w ZSBZ odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 1988/89. Dyrektor Zespołu mgr Ryszard Stefanik w wystąpieniu inauguracyjnym serdecznie powitał przyszłych poligrafów korzystających z goszczynności Zespołu. Uroczystość zakończyła ślubowanie przyszłych budowniczych i poligrafów.

Pod inauguracją, z uczniami Zasadniczej Szkoły Poligraficznej spotkał się zastępca dyrektora SZ Graf. m. Andrzej Borski, a uczniowie Technikum Poligraficznego gościli zastępcę dyrektora Szczecińskiego Wydawnictwa Prasowego, mgr Zdzisława Lewandowskiego. Obie spotkania poświęcone były omówieniu perspektyw rozwojowych poligrafii i sztuki, które oczekują przyszłych Towarzyści Szuki Drukarskiej. (ap)

(Dokończenie ze str. 1)

Szczecińskie”, natomiast dyrektor ka LO Jadwiga Zarzycka udekorowana została odznaką „Gryfa Pomorskiego”.

NOWY rok szkolny 1988/89 rozpoczęli uczniowie tej placówki wśród 203 tysiącami uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych województwa. Wiele z nich rozpoczęło swoją działalność w 1945 roku przy dużym zaangażowaniu i ciężkiej pracy nauczycieli. Pionierem oświaty szczecińskiej przekazał za to podziękowania i wyrazy uznania kurator oświaty i wychowania, Stanisław Orłowski.

Uroczystość, prowadzoną przez przewodniczącą samorządu szkolnego Ewę Południak, zakończył krótki program artystyczny, w którym wystąpił m. in. „Wiołinki” ze Szkoły Podstawowej w Brudzewicach. Młodzież złożyła również wianki kwiatów pod Pomnikiem Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich oraz pod pomnikiem patrona szkoły — Adama Mickiewicza.

W INAUGURACJI roku szkolnego uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych i administracyjnych z wolewoda Stanisława Małcem i sekretarzem KW PZP Zdzisławem Pedzjakim. Przybył również reprezentanci odciovek konsularnych krajów socjalistycznych. (tur)

WROCŁAW PAP. Największą atrakcją turystyczną Wrocławia — podobnie jak Wawel w Krakowie czy Zamek Królewski w Warszawie — jest tego rocznego lata „Panorama Racławicka”. Słynne malowidło Wojciecha Koska i Jana Styki codziennie oglądają komplety zwiedzających, blisko 1000 osób — wrocławianie, turyści z całej Polski i zagranicy.

O OGROMNYM zainteresowaniu możliwością obejrzenia „Panoramy Racławickiej” najlepiej świadczy fakt, że od pierwszych dni sierpnia br. Biuro Usług Turystycznych „Odra” we Wrocławiu obsługujące zbiorowe wycieczki indywidualnych turystów przyjmuje rezerwacje całe scenie oglądania malowidła do końca roku 1988! Kolejka miłośników sztuki pragmatycznych natychmiast obejrzęć ceną pamiatkę narodowej kultury „Panoramę Racławicką” zgłoszonych tylko w Biurze

Wołanie o pokój

(Dokończenie ze str. 1)

każdy członek ONZ, wiekli i silny, czy mały i słaby — szanował cudzą wolność. Nie wolno jest nikomu dyktować jako sposobu życia i swetnierzajemu ludu polityczne go” — stwierdziła w liście prezes i sekretarz generalny Związku Inwalidów Wojennych PRL gen. dyw. Franciszek Książarczyk i Jan Krole-Kochanowski. I dalej pisał: „Lęzy w interesie zarówno Polaków, jak i Europej, aby stać na gruncie układu porządkowego i Aktu Końcowego KWZ. Ten ostatni, prosimy by to towarysi generalni szeregami podpisali, nie powinien to być sceny politycznej, konfrontacji między państwami lub ugrupowaniami państw, a wręcz przeciwnie — powinien być platformą porozumienia, współistnienia i poszanowania cudzych praw i interesów, a więc umacniania pokoju.

DOC. Rudolf Buchala z Chórzowa uznaje za celowe zwrócenie uwagi opinii światowej poprzez Zgromadzenie Ogólne ONZ, że nie ma w Polsce rzesmentu wobec państw nie należących do państw NATO, jeżeli respektowane są podstawowe interesy narodu polskiego, tj. terańskie państwa polskiego w Europie w nie kwestionowanych granicach. Dowodem na to — stwierdza — są nie tylko nasze stosunki z NRD, z którą łączą nas wspólne zasady ustrojowe, lecz także z Austrią, państwem o odmiennym od naszego ustroju.

Usług Turystycznych „Odra” liczy już blisko 200 tys. osób.

CZY SA jakieś możliwości wczesniejszego obejrzenia „Panoramy Racławickiej”? — Na to pytanie dziennikarza PAP odpowiedzieć udzielił kierownik Bogdan Ratajczak z wrocławskiego biura „Odry”: „W każdą sobotę i niedzielę organizujemy dla indywidualnych turystów z całej Polski specjalne wycieczki pod hasłem: „Wrocław znany i nieznan”. Wycieczka trwa ok. 3,5 godziny — nasi goście w jej programie oglądają ratusz wrocławski, Ostrów Tumski oraz właśnie „Panoramę Racławicką”. Przyjmujemy zgłoszenia na wczesniejszego rodzaju wycieczki pod numerem telefonu: 300-35 we Wrocławiu.”

W Szczecińskim Żniwa dobiegają końca

(Dokończenie ze str. 1)

TRUDNY wysięg żniwny z kapturami tegorocznej urody w naszym województwie zbliża się do końca. Jak dowiedzieliśmy się w Wydziale Rolnictwa UW do wezoraj skończono już 80 proc. zasianych arealów. Do skoszenia pozostały zboża przede wszystkim w północnych rejonach regionu i nad samym morzem. Jest jeszcze na polach spora ośwa i bardzo wyległego żyta.

NIKTÓRE gminy i przedsiębiorstwa rolnicze, a także indywidualni rolnicy już zakończyli zbory. Nie skończyli się jednak roboty w polu. Terminy agrotechniczne gonią. Zasiانو cała powierzchnie rezerpu, kończy się siew jęczmienia ozimego i żyta. W większości gospodarstw rozpoczęły się także wykopki ziemniaków.

Dobiegły końca tegoroczne zbory w gminach Morąb i Trzcinko, wcześniej w najbardziej towarowej gminie naszego województwa — Pryczach.

Jeszcze wyższy stopień zaawansowania w zbiorach zauważamy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, Oblicza się, że do wezoraj skończono ponad 90 proc. arealów, 13 przedsiębiorstw zakończyło całkowite

prace. Maszynny rolnicze, a przede wszystkim kombajny, są wykorzystywane w gospodarce chłopskiej. Również, aby zapobiec wieloletniemu przestojom przy magazynach PZZ zakładu rolne jak najwięcej wymłoczonego zboża przechowują w swoich magazynach.

Magazyny Państwowych Zakładów Zbożowych przyjęły 166 tys. ton zboża. W porównaniu do tego samego okresu roku ubiegłego jest to jednak o 30 tys. ton mniej. Świadczy to o trudnościach zawiisporach opóźnieniach.

Konczą się dostawy technicznych a coraz więcej skupuje się ożenicy i żyta. Rozpoczęły się pierwsze dostawy ośwa. Po kilku dniach pogodnych ziarno nie jest takie żniwiczne, ani też poróżniane. W ostatnich dniach największe dostawy notuje się w Gryficach i Łobzie. Do końca tygodnia znacząco się, PZZ skupi ponad 200 tys. ton zboża. E.

Jak żyjemy?

(Dokończenie ze str. 1)

tych ostatnich najwięcej czasu poświęca się na pracę zawodową. Rozkład zajęć poszczególnych grup ludności ulega zmianie wraz z wiekiem respondentów oraz zależnie od płci, poziomu wykształcenia, dnia tygodnia itp. Z obszernego opracowania warto przytoczyć kilka charakterystycznych danych. Np. w niedziele osoby czynne zawodowo na sen, higienę i posiłki przeznaczają średnio o 230 min. więcej niż w pozostałe dni, a czasu wolnego mają prawie trzykrotnie więcej.

NAJWIĘCEJ czasu zajęciem domowym poświęca się w IV kwartale (przygotowania do świąt), natomiast najwięcej czasu na odpoczynek, sen oraz naukę przeznacza się w I kwartale.

Najdłużej śpią emeryci i renciści — średnio po 9 godz. 58 min. Najkrócej osoby z gospodarstw rolniczo-chłopskich i pracowniczych — po ok. 7 godz. 50 min. Czas przeznaczony dla siebie ulega skróceniu u osób obciążonych rodzinami. Np. mężczyźni żonaci, mający dzieci, ograniczają go o 43 min. w stosunku do mężczyzn samotnych, a kobiety-matki aż o 1 godz. Według innego podziału, najmniej sy-

plają osoby o wykształceniu zawodowym, następnie wyższym i średnim, najdłuższ za osoby o nieukończonym wykształceniu podstawowym.

W porównaniu z danymi sprzed dziesięciu lat przelicyteli dorosły Polak przykładowo spędza: dla higieny osobistą — o 5 min., pracuje — o 2 minuty, kupuje — o 12 min., wypoczywa — o 17 min., widuje zas. dojeżdża do pracy — o 3 min., korzysta z usług służby zdrowia i załatwia sprawy w urzędach i instytucjach społecznych o 9 min., pierze i prasuje — o 9 min., uczy się — o 49 min.

Przyszli sędziowie złożyli ślubowanie

MIŁA uroczystość miała wezorań miejsce w Sądzie wojewódzkim w Szczecińcu. 15-osobowa grama młodzieży — absolwentów wydziałów prawa uniwersytetów z całej Polski złożyła uroczyste ślubowanie w związku z inauguracją adwokatów z województwa. Ślubowanie przył Fran-ciszek Szczepański — wiceprezes SW.

Większość rozpocznawców ankliczek wiade swa przysięgę że szcze-dzinem i tu zamierzają przestrzekać w odmianach wymiaru sprawiedliwości. (Jur)

Przyszli sędziowie złożyli ślubowanie

MIŁA uroczystość miała wezorań miejsce w Sądzie wojewódzkim w Szczecińcu. 15-osobowa grama młodzieży — absolwentów wydziałów prawa uniwersytetów z całej Polski złożyła uroczyste ślubowanie w związku z inauguracją adwokatów z województwa. Ślubowanie przył Fran-ciszek Szczepański — wiceprezes SW.

Większość rozpocznawców ankliczek wiade swa przysięgę że szcze-dzinem i tu zamierzają przestrzekać w odmianach wymiaru sprawiedliwości. (Jur)

Obywatelskie forum

Pod adresem organizatorów mam uwagę — osoby prezentujące kandydatów oraz prowadzące zebrańia przedwyborcze, powinny być lepiej przygotowane. Nie jestem głośnolwny: byłem na spotkaniu w Domu Matynarza 28 sierpnia i nie podobał mi się sposób prowadzenia tego zromadzenia. Wprawdzie niektórzy wyborcy mówili — jak się to określa — „nie na temat”, ale nie wolno nikomu przerywać! Należy po prostu dyskutować.

ZOFIA CHWEDUK — nauczycielka: — Jak najwięcej publicznych spotkań, na których ludzie mogą przedstawiać wiadzom swe problemy. Jest ich mało. Mam jednak wątpliwość, czy w toku zebrań przedwyborczych powiedzieliśmy przyszyim posłom to, co należało. Często jednostkowe problemy przesłaniały sprawy większej wagi. Wszystko jednak wydaje się do „odrobienia”. W trakcie drugiej tury spotkań już z kandydatami na posłów, ustalony mi przez Konwent Wyborczy,

HALINA DZIEDZIEWICZ — kier. sklepu „Wedel”, proponowana kandydatka na posłankę w Okręgu Wyborczym nr 64 w Szczecińcu: — Byłam na ośmiu spotkaniach z wyborcami. Uważam je za wspaniałą lekcję, na której mogłam poznać ludzkie sprawy. Wydałoby się, że dobrze je znam, tymczasem życie mnie wiele problemów, o których dotychczas nie miałam pojęcia. Bardzo ważne, że to co wyborcy mówili na spotkaniach wynika z codziennego życia. Jakże ono jest? Na ile jeszcze trudności nie porwałaj spokojnie patrzeć w przyszłość? Na te pytania próbowałam dać sobie odpowiedzi opierając się na wypowiedziach uczestników spotkań konsultacyjnych. Taka wiekdza potrzebna będzie każdemu z tych, których wyberzymy w wyborach 13 października. Dlatego konieczne są systematyczne spotkania późniejszych posłów z wyborcami i to w takiej właśnie formie, gdy wyborcy publicznie mogą otwarcie poruszać swe codzienne sprawy. Nie prze-rażałabym się tym, iż wielu za-

bierając głos atakowało po prostu proponowanych kandydatów, mówiąc: „Trzeba załatwić, zrobić...”. To świadczy o zaufaniu z jednej strony, zaś o obywatelskim spojrzeniu na rzeczywistość z drugiej. Przecież pragniemy porozumienia narodowego i tym m. in. powinno ono się wyrażać. Nie przywiązujemy zatem zbyt wielkiej wagi do formy i słów — ważna jest treść.

SLAWOMIR STEC — student Pomaturalnego Studium Medycznego: Należę do tych, którzy 13 października będą głosowali po raz pierwszy. Jest to dla mnie z pewnością duże wydarzenie w życiu. Nie miałbym okazji uczestniczyć w zebraniu konsultacyjnym — wiadomo, wakacje. — Niemniej czytałem o nich sporo w gazetach. Bardzo słusznie mówiono tam pod adresem przyszłych posłów o potrzebie ochrony środowiska naturalnego. Te sprawy w Polsce musimy rozwiązać i Sejm będzie miał wielką rolę do odegrania. Trzeba powiedzieć trucieliom. Stop!

bierając głos atakowało po prostu proponowanych kandydatów, mówiąc: „Trzeba załatwić, zrobić...”. To świadczy o zaufaniu z jednej strony, zaś o obywatelskim spojrzeniu na rzeczywistość z drugiej. Przecież pragniemy porozumienia narodowego i tym m. in. powinno ono się wyrażać. Nie przywiązujemy zatem zbyt wielkiej wagi do formy i słów — ważna jest treść.

SLAWOMIR STEC — student Pomaturalnego Studium Medycznego: Należę do tych, którzy 13 października będą głosowali po raz pierwszy. Jest to dla mnie z pewnością duże wydarzenie w życiu. Nie miałbym okazji uczestniczyć w zebraniu konsultacyjnym — wiadomo, wakacje. — Niemniej czytałem o nich sporo w gazetach. Bardzo słusznie mówiono tam pod adresem przyszłych posłów o potrzebie ochrony środowiska naturalnego. Te sprawy w Polsce musimy rozwiązać i Sejm będzie miał wielką rolę do odegrania. Trzeba powiedzieć trucieliom. Stop!

bierając głos atakowało po prostu proponowanych kandydatów, mówiąc: „Trzeba załatwić, zrobić...”. To świadczy o zaufaniu z jednej strony, zaś o obywatelskim spojrzeniu na rzeczywistość z drugiej. Przecież pragniemy porozumienia narodowego i tym m. in. powinno ono się wyrażać. Nie przywiązujemy zatem zbyt wielkiej wagi do formy i słów — ważna jest treść.

Podobalo mi się także krytykowanie proponowanych kandydatów. Każdy mógł zgłosić swe uwagi do każdego — to przejaw demokracji. Tak być powinno.

CHARAKTERYSTYCZNE. — Nikt z wypowiadających się w naszej misjonizacji nie kwestionuje potrzeby spotkań konsultacyjnych. Niekilórzy proponują, aby te formy kontaktu po sel-wyborcy wprowadzić do praktyki naszego życia społecznego. W podobny sposób wypowiedzieli się wielu uczestników spotkań przedwyborczych. Mówiono tam także o potrzebie udziału w takim forum przedstawicieli administracji. Są codzienne sprawy, które trzeba załatwiać „od ręki”, nie czekając aż na interwencję posłów. Liczni spośród wyborców, zachęcani atmosferą i temperaturą zakończonych niedawno konsultacji — zapowiadają swój udział w spotkaniach z kandydatami na posłów zaakceptowanymi przez Woj. Konwent Wyborczy. Z pewnością wówczas będzie bieżący dyskuwoli o sprawach państwa, problemach większej wagi. Konsultacje dobrze spełnią swe zadanie.

Wojciech JURCAK

Przygotowania do wojny chemicznej

Niebezpieczne plany USA

WASZYNGTON (PAP). Administracja Ronalda Reagana przechodzi do praktycznej realizacji swoich niebezpiecznych planów tworzenia binarnej broni chemicznej. „New York Times” informuje, że władze wojskowe USA przystępują do rozdzielania kontraktów o wartości prawie półtora miliarda dolarów, na produkcję tej barbarzyńskiej broni masowego rażenia.

czowego komponenta bomby lotniczej zawierającej gaz. Na początku grudnia zamierza się ulokować jeszcze jeden wielki kontrakt na produkcję środka o nazwie DC, który po dalszej obróbce w wojskowych zakładach chemicznych stanie się jednym z komponentów głowicy bojowej 155 mm pocisku artyleryjskiego.

Spotkanie M. Gorbaczowa z G. Marchaisem

MOSKWA (PAP). W poniedziałek w Moskwie odbyło się spotkanie sekretarza generalnego KC KPZR, Michaila Gorbaczowa z sekretarzem generalnym FPK Georgiem Marchaisem.

Spotkanie przebiegało w atmosferze szeregowej przyjaźni i partyjnego wzajemnego zrozumienia, charakteryzowało się obustronnym dążeniem do przyczynienia się do dalszego rozwoju współpracy i solidarności między obiema partiami. Przywódcy KPZR i FPK wymienili informacje o działaniach i oświadczeniach swoich partii i o możliwych głównych problemach sytuacji na świecie.

JAK wynika ze słów przedstawiciela armii USA, realizacja tych kontraktów umożliwi amerykańskim korporacjom osiągnięcie ogromnych zysków.

Jak wiadomo w czerwcu tego roku Izba Reprezentantów Kongresu USA pod silnym naciskiem wojskowego lobby zaakceptowała program zbrojeń w dziedzinie gazów binarnych i głosiła za wyasnogowaniem w bieżącym roku finansowym 1243 mln dolarów na przygotowanie do produkcji tej nowej broni chemicznej. Według ocen Pentagonu tylko w ciągu najbliższych 3 lat realizacja programu „chemicznego zbrojenia” kosztować będzie amerykańskich podatników ok. 2,3 mld dolarów.

Uczniwie rzemiosła pojedą na praktykę do Hanoweru

W RAMACH współpracy z zagranicą szwedzkiego Instytutu Technicznego utrzymuje kontakty m. in. z Izba Rzemieślnicza w Hanowerze. Wzajemne odwzajemnione zaowocowały umową o wymianie praktyk uczniów z Cechów Rzemiosła Motorzawodniczych. W przyszłym roku w kwiecieniu w zakładach motoryzacyjnych województwa szwedzkiego (a nołobno noszych co najmniej 40 zakładów) nie musimy się wstyżać odbywać będzie praktykę 10 młodych rzemieślników z Hanoweru. Termin przelotowego wyjazdu 10 młodych szwedzkich rzemieślników nie został jeszcze sprecyzowany.

Już od września Izba Rzemieślnicza organizuje do 20 uczniów rzemiosła intensywny kurs języka niemieckiego. Dziesięciu z nich, którzy należą do organizacji rzemieślniczej w Hanowerze, będą w tym roku na praktyce do RFN. Będzie się ona odbywać w specjalnym ośrodku szkolenia rzemieślników, a uczestniczyć będą mieli szanse zapoznania się z najnowszymi tymi samochodów a także technologią ich remontu. (wit)

Jak wynika z informacji „New York Timesa” siły zbrojne USA liczą na rozpoczęcie w bieżącym miesiącu produkcji środka chemicznego QL — klu-

Uprowadzony bankier — zginął

HAWANA (PAP). Podczas szturmowania przez oddziały ekwadorskiej policji i wojska domu w Guayaquil, w którym przetrzymywany był Nahim Isalas czołowy bankier Ekwadoru i jeden z najbogatszych ludzi w tym kraju, zginął zarówno on, jak i 4 porwyci.

Przedstawiciel ekwadorskiego Czerwonego Krzyża powiedział, iż 31-letni właściciel drugiego pod względem wielkości banku Ekwadoru zmarł w szpitalu w wyniku odniesionych ran.

Porwacze, którzy należeli do ekstremistycznej organizacji zbrojnej „Alfaro Vive” uprowadził Nahim Isalas 7 sierpnia i domagał się 3 mln dolarów okupu. 2 dni temu siły bezpieczeństwa otrzymały informacje o miejscu przetrzymywania bankiera i natychmiast otoczyły krętotwój. Operacja około 2 tys. żołnierzy i policjantów kierował prezydent Ekwadoru.

Programowo nieobecni

(Dokończenie ze str. 1) zachodniomocna chadecja — czołowa obecna siła rządząca. W partii tej nigdy nie wyrażano poparcia dla manifestacji pokojowych, objętne czy organizowały je socjaldemokraci, czy firmowali duchowni. Co więcej, kierownictwo tej partii nie tylko ma za bardzo źle, lecz wręcz surowo karci członków CDU/CSU, którzy wyłamali się z tej programowej niechęci i nieopacznie znaleźli się w pochodzie antywojennym 1 września.

Innych za uczestników wieców antywojennych chadecy wykluczają i oczerniają. Kiedy podczas zorganizowanego przez zwłazki zawodowe dnia antywojennego w Manachium przewodniczący SPD Willy Brandt wystąpił z apelem o rozbrojenie i większe zaufanie między Wschodem i Zachodem, został zaatakowany jako „idący na rękę Moskwie” przez sekre-

tarza generalnego CSU (partia Straussa), Georga Tandlera. Programowo „nie” chadecji dał ide antywojenną 1 września w RFN ma ponurę lecz wielce pouczającą wymowę.

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

DOPIERO po aresztowaniu bandy rozbójników ulicznych w Lublinie okazało się, że prawie wszyscy są członkami sekcji bokserkiej miejscowego Motoru. A aresztowano ich po dokonaniu kilkudziesięciu napadów i rabunku wartości co najmniej miliona złotych.

W NOCY z 10 na 11 czerwca br. jak zwykle czatowali na pijaków. Pierwszy miał przy sobie zaletnie kilkadziesiąt złotych, więc na jednej ofercie nie miał zamiaru przeprosić. Na razie jednak poszł do kawiarni, gdzie zwił się bodu. W tej samej kawiarni popalił kornaczek dwa panowie z gotówka i jeden z nich pociąg pokazał wypchany pieniądze portfel. W pół godziny później ci panowie zostaną pobici i obrabowani.

Pewni swojej bezkarności, bokserzy zatrzymują się przy przystanku autobusowym. O tej porze wraca do domów wielu pijanych. Jeden z takich dał się zatrzymać, gdyż na palcu nosił złoty sygnet. Został ogłuszony dwa półtora tysiąca i tego pierścienia.

W TYM CZASIE najpóźniej przypadkowi banda wpada na dyżurną radiową MO. Ge-

Po 10 latach wojny domowej

Nowy plan przywrócenia pokoju w Libanie

BEJRUT PAP. Po 10 latach wojny domowej w Libanie, przywódcy chrześcijańscy zaprobowali nowy, opracowany przy pomocy Syrii plan przywrócenia pokoju w Libanie — poinformowało w poniedziałek radio oraz dzienniki bejruckie.

Plan ten przewiduje m. in. utworzenie w chrześcijańskiej i muzułmańskiej dzielnicach Bejrutu komitetów nadzorujących rozbrajanie ugrupowań paramilitarnych.

ZAKŁADĄ oni, że broń ciężka ma być przekazana do specjalnych magazynów utworzonych w poszczególnych częściach miasta, które także poddane zostaną kontroli komitetów nadzorujących.

W chwili, gdy podawano te wiadomości brak jeszcze szczegółów planu pokojowego, który jak informuje bejrucki dziennik „As-Safir”, ugodzono w wyniku przeprowadzonych w Damaszku rozmów między przedstawicielami libańskiej Partii Falangistów (chrześcijańskiej) i wiceprezydentem Syrii Abd el-Halimem Chaddadem.

Stojący na jej czele zastępca przewodniczącego Partii Falangistów — George Sadeh wyraził nadzieję, że strona syryjska opowiada się za wznowieniem rozmów między przedstawicielami ugrupowań chrześcijańskich i muzułmańskich w Libanie.

Z doniesień agencji prasowych wynika, że Damaszek utrzymuje takż kontakt z przywódcami muzułmanów.

POTWIERDZA to ponownie, że Syria aktywnie zaangażowana jest w proces osiągnięcia porozumienia między stronami walczącymi w Libanie i zakończenia trwającej tam wojny domowej.

Skutek zaniepokojenia rosnącą niepopularnością Margaret Thatcher „przemebłowuje” ekipę rządową

LONDYN (PAP). Premier W. Britanii Margaret Thatcher „przemebłowala” ekipę rządową. Zmiany na kluczowych stanowiskach gabinetowych, ogłoszone w poniedziałek wieczorem świadczy o zaniepokojeniu, jakie wywołała w brytyjskim kierownictwie rosnąca niepopularność rządu i jego szefa.

pracowników M. Thatcher, poniedziałek nieudolnego rozstrzygnięcia sprawy z zakazem pokazania programu telewizyjnego BBC o Irlandii Północnej, jak też narastającej krytyki działań brytyjskiej służby bezpieczeństwa i policji. Jego miejsce zajął Douglas Hurd, młody i rozbójczy bystkawczy kariere polityk, który w ciągu ostatnich kilku lat był kolejno wiceministrem spraw zagranicznych, wewnętrznych i ministrem ds. Irlandii Północnej.

Innym przesunięciem, które zwróciło uwagę obserwatorów, było nominowanie Normana Tebbilla, dotychczas ministra przemysłu i handlu przewodniczącym Partii Konserwatywnej. Tebbill, młody i w bieżącym kierowniczym zamachu bombowym w Brighton, uważany jest za jednego z najpoważniejszych kandydatów na następcę M. Thatcher i na nowym stanowisku może umożliwić swoje szanse.

MIMO iż w wypowiedziach oficjalnych lekceważąc oceniano wyniki sondaży opinii publicznej, w których ostatnio konserwatyści zajmowali regularnie 3 miejsce za opozycyjnymi ugrupowaniami, najbliższymi obojętne M. Thatcher było nimi wyraźnie zaalarmowane. Przesunięcia w gabinecie mają na celu zdynamizowanie oblicza rządu i odparcie zarzutów, iż ekipa M. Thatcher zaczyna brakować koncepcji i oddechu.

NAJWIĘKSZE zainteresowanie wzbudziło przesunięcie ministra spraw wewnętrznych Leona Brittan na na ministerstwo stanowisko ministra przemysłu i handlu Brittan, jeden z najbliższych współpracowników M. Thatcher.

PIERWSZE analizy przetasowania rządu brytyjskiego sugerują, że M. Thatcher zgłębia się przed krytyką swojej ekipy, określanej jako zespół miernoty i pochlebów, zawdłużających swoje kariery wyłącznie pani premier. Ogólny kierunek polityczny gabinetu nie ulega zmianie, lecz zmiany pozostaje też jego twarde nastawienie ideologiczne. Zmiany na czołowych stanowiskach ułatwiają natomiast M. Thatcher odparcie krytyki programu rządu

Wę Francji Pamięci polskich partyzantów

PARYŻ (PAP). Merostwo w La Ricamarie (koło St. Etienne) zorganizowało wspólnie z miejscowymi organizacjami kombatanckimi uroczystość złożenia wieńców pod pomnikiem w La Versanne, który upamiętnia bohatera śmierć 20 polskich i 3 francuskich partyzantów członków Oddziału „Tadeusza Kościuszki”. Zginęli oni 20 lipca 1944 r. podejmując nierówną walkę z dwudziestokrotnie większymi silami niemieckimi. W uroczystościach wzięli udział mer La Ricamarie, merowie okolicznych miejscowości, rodziny poległych, kombatancki i miejscowa Polonia.

Kolejna podwyżka cen w Jugosławii

BELGRAD (PAP). Od września wzrosły w Jugosławii opłaty za przejazd kolejami (o 15 proc.) i za przewóz towarów kolejami (o ponad 20 proc.).

Podrożały także dopłaty, np. za jazdę pociągami ekspresowymi, po zimnym, w wagonie spyalnionym itp.

Bez żadnej zapowiedzi (co jest tu już na ogół rzadkością) podniesiono i białe ceny mlek wszystkich gatunków.

Przegląd wydarzeń

- Hiszpania potwierdziła udział w budowie supernowoczesnego wspólnego zachodnioeuropejskiego, odpowiadającego technice XXI wieku.
- Grupa senatorów amerykańskich, przebywających w oficjalnej wizycie w Związku Radzieckim, spotka się z radzieckim przywódcą Michaiłem Gorbaczowem poinformowa o w styczniu ZSRR.
- 2 bomby podłożone przez naciętyfikowanych zamachowców wybuchły w poniedziałek rano w budynkach na leżących do zachodniomocnych firm komputerowych w Dortmundzie i Hamburgu.
- Parlament Izraelski zaopiniował wprowadzenie do obiegu w Izraelu od 3 bm. nowego tytuła (nazwa pieniądza), którego wartość będzie równa tytułowi dotychczasowych szekeli.

W Libanie dokonano zamachu na jednego z prorządowych przywódców palestyńskich 30-letniego Husseinę Haybi. Został on ranny w głowę i w rękę.

„Ring wolny, ostatnie starcie...” (2)

Chłopcy do bicia

rard W ucieka, Marek G. nie dostaje tej szansy, a ponieważ zachowuje się podejrzanie, zostaje odwieziony do komisariatu. Poddany zostaje rewizji. Nie potrafi wytłumaczyć się z faktu posiadania znacznej ilości gotówki. Równocześnie meldunek o napadzie składają mężczyźni napadnięci po wyjściu z kawiarni i oni rozpoznają Marka jako jednego ze sprawców. Ten z kolei sypie Gerarda W.

się skontaktował z mozymi działaczami sportowymi, został aresztowany.

Podjeżrzymi przyznali się do winy. Opowiadają o szczegółach napadu, obciążając się wzajemnie. Informacje o wyczynach bandy dostaje prasa. Dopiero w tej sytuacji zbiera się zarząd klubu i dyskwalifikuje zawodników „za niesportowe zachowanie”.

Litczy napadów nie sposób ustalić, bowiem banda prowadziła swoją działalność przeszło rok, a nie wszyscy poszkodowani się zgłosili. Dowodów winy dostarczają właśnie sami aresztowani w trakcie składania wyjaśnień: Marek G. zwała całą winę na Gerarda W., jako że to ten drugi był najsilniejszym i

najczęściej trafiającym bokserem. Z kolei Gerard opowiada, że to Marek był hersztem i „możemy” bandy, obmyślającym napady i wysyłającym Gerarda na „czarną robotę”.

W wyniku przeszukań w mieszkach zamieszkania aresztowanych członków bandy znaleziono pieniądze, kartki żywnościowe, talony na benzynę, zegarki, biżuterię, portfel, portmonetki — słowem wszystko co po biblikach wyjmowało z kieszeni swoich ofiar. Pewni bezkarności, nawet nie pomyśleli o pozbyciu się tych dowodów winy...

W Lublinie ludzie zastanawiają się: — Jak to było możliwe? Jak to się stało, że członkowie klubu sportowego zostali bandytami? Tymczasem odpowiedzi na te pytania jest zaskakująco prosta. Klub w ogóle nie interesował się swoimi wychowankami, ograniczając funkcje wychowawczą do sprawdzania obecności na treningach. Uzdolnionym pięściarzom był potrzebny Motorowi wyłącznie przy okazji bokserskich turniejów.

Jaekc ARTOWSKI

Epidemia cholery w Kuwejcie

BEJRUT (PAP). W Kuwejcie stwierdzono 13 nowych przypadków zachorowań na cholera. W sumie od ubiegłego miesiąca 43 osoby zachorowały na tę groźną chorobę. Nie było jednak przypadków śmiertelnych — poinformowało kuwejckie ministerstwo zdrowia.

Rozmowa z Jadwigą Biedrzycką — przewodniczącą Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich

Wiele problemów do rozwiązania

NA krajowej liście kandydatów proponowanych na posłów do Sejmu PRL przez Ogólnopolski Komitet Wyborczy znalazła się Jadwiga Biedrzycka — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich. Funkcję tę pełni od 1 grudnia 1981 roku. Przedtem, przez kilkanaście lat, związana była zawodowo z Włocławkiem, przechodząc przez wszystkie szczeble administracji państwowej — ostatnio była prezydentem tego miasta. Tam też rozpoczęła pracę w Lidze Kobiet Polskich — była przewodniczącą Zarządu Miejskiego, następnie wojewódzkiego, a także członkiem Zarządu Głównego tej organizacji. Przez cały czas zaangażowana jest w działalność społeczną, wiele czasu i pracy poświęca harcerstwu. Obecnie jest również członkiem Prezydium Rady Krajowej PRON.

— Jeżeli zostanie pani posłem nowej kadencji, na czym będzie starała się skupić swoją działalność?

— Jestem kandydatką z racji funkcji jaką sprawuję i mam moralny obowiązek jako działacz zwrócić uwagę na wszystko co dotyczy awansu kobiet oraz na politykę społeczną i socjalną państwa. Problemów jest wiele i nie mogę obiecać, że zostaną one rozwiązane. Ciągłe jest szcze kłopoty na rynku i ogromny niedobór miejsc w przedszkolach (jest to obecnie jeden

z poważniejszych problemów społecznych) bardzo utrudniają awans kobiet. Będę starała się, aby nastąpiła poprawa. Mam świadomość, że musi to być spójne z innymi dziedzinami po polityki państwowej i nie da się skupić uwagi tylko na niektórych problemach.

— Jak przyjęto w środowisku propozycję pani kandydatury na posła?

— Fakt, że przedstawicielka Ligi Kobiet Polskich znalazła się na krajowej liście proponowanych kandydatów traktowane jest jako zaszczyt wyróżnienie dla organizacji.

— Czy uważa pani, że w naszym Sejmie kobiety reprezentowane są przez wystarczającą liczbę posłanek?

— W minionej kadencji 23 procent grona posłów stanowiły kobiety. Jeżeli liczba ta nie ulegnie zmniejszeniu w nadchodzących wyborach, to ja osobiście będę uważała to za sukces, dlatego że kraj nasz przeżywa trudny okres, okres, w którym główny ciężar kryzysu dźwigają w rodzinie kobiety — wszystkie — a mimo to znajdują jeszcze czas i chęć na inną pracę. A ta w Sejmie jest bardzo trudna i odpowiedzialna.

Rozmawiała: Helena SWIERZIŃSKA



JADWIGA BIEDRZYCKA — przewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet Polskich. Foto: CAF

ODPOWIADAJĄ na krytykę.

Karzymy samowolę W NAWIĄZANIU do artykułu opublikowanego w dn. 11.7.83 r. pt.

„Turysta w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia” Wydział Handlu, Drobniej Wytworczosci i Usług Urzędu Miejskiego w Szczecinie uprzejmie wyjaśnia, że punkty „małej gastronomii” swą działalnością usługowo-żywnościową uzupełniają zwinienie otwarte i winny bary czynne w sezonie letnim w godzinach od 10.00 do 20.00.

Nadmieniamy, że asortyment potraw w punktach uprzednio jest od warunków technicznych zapieczętowany, na co istnieją szczegółowe przepisy sanitarne, które nie pozwalają na poszerzenie asortymentu. Punkty te, zaszerzowane do piateli kategorii, winny prowadzić sprzedaż minimum 1 danie. Zakłady typowo żywnościowe to: bary mleczne, bary przekąskowe, bary szybkiej obsługi, mini-bary, które czynne są w godz. 6-7 do godz. 19.00-20.00.

Jednocześnie informujemy, że czas pracy placówek handlowych, gastronomicznych i usługowych na terenie Szczecina uregulowany jest zarządzeniem nr 4/84 prezydenta Szczecina, które znane jest wszystkim jednostkom handlowym. Skracanie bądź wyłączenie placówek z działalności wymaga uprzedniej zgody tut. Wydziału. Wyłączanie bądź skracanie bez zgody jest działaniem samowolnym i podlega karze na podstawie przepisów o zawartych w kodeksie wykroczeń.

Tut. Wydział przeprowadza w trybie kontroli pracy sieci handlowo-gastronomicznej i usługowej oraz wykorzystuje wszelkie informacje dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu placówek, w tym również zamieszczone w prasie, do oceny całokształtu działań tych jednostek.

Kierownik Wydziału mgr Tadeusz Sikora
Nie znają swoich kompetencji

W NAWIĄZANIU do artykułu o Puszczu Bukowej i jej strażnicach, uprzejmie informuję, że członkowie Straży Ochrony Przyrody działają w oparciu o rozporządzenie ministra leśnictwa i P. D. z dn. 30 kwietnia 1963 r. w sprawie regulaminu SOP. W związku z tym stwierdzam, że „Straż Ochrony Przyrody” nie ma kompetencji i żadnych szcze na jakiegokolwiek działaniu” jest bezpodstawne. Skoro jednak stwierdził członek SOP, że z przyczyn wymienionych wyżej nie może on podjąć żadnej działalności, to tym samym przyznał, że nie zna swoich kompetencji i nie jest uprawniony do: instruowania i obowiązujących przepisach z zakresu ochrony przyrody, legitymowania osób wyznaczających przeciwko przepisom o ochronie przyrody, odbierania za pokwitowaniem przedmiotów znajdujących przy wyłączeniach przeciwko ochronie przyrody, składania zawiadomień organom powołanych do ścigania czynów stanowiących naruszenie przepisów o ochronie przyrody.

Zgodnie z § ust. 2 cytowanego na wstępie rozporządzenia, osoba ubiegająca się o członkostwo SOP powinna być poddana egzaminowi ze znajomości przepisów ochrony przyrody. W wolnym czasie jest 100 członków SOP. Ze względu na tak dużą liczbę osób, praktycznie nie można sprawdzić ich wiadomości. Wyrywkowo przeprowadzane są okresowe weryfikacje, w wyniku których skreśla się z listy członków tych, którzy nie wykazują się należycie z obowiązków dobrowornie przyjętych przez siebie. W celu właściwego wykonania obowiązków w rozporządzeniu sformułowania dla członków straży, którzy chcą nosić swoje wiadomości. Dla dalszego doskonalenia umiejętności poszczególnych członków SOP nadal będą organizowane szkolenia zarządy przez Inspektora Wojewódzkiego, jak i rejonowe inspektoraty Straży Ochrony Przyrody. Wyjaśnienia udziela również wojewódzki konserwator przyrody, a także rejonowi inspektorzy ds. leśnictwa, zadrzewień, łowiectwa i ochrony przyrody w urzędach miast i gmin będących do 1975 r. siedzibami władz powiatowych. Dla wyróżnienia ich jest członków SOP przewidziane są nagrody pieniężne.

Wojewódzki konserwator przyrody mgr Zenon Bartkowiak

Już jest czysto

W ODWIEDZINIE na kwaterze no tacie „Kary dla brudnych” dotyczącej stanu sanitarnego w ósrodku kolonijno-wczasowym w Drżnowie Rejonowej Przewodnicząca Wojewódzkiej i Kanaliczki w Szczecinie, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego uprzejmie informuje.

Stwierdzone niedociągnięcia w stanie sanitarnym w ww. ósrodku zostały usunięte. Wyłączenie o o czyn powiadomiono Państwowego Rejonowego Inspektora Sanitarnego w Kanaliczki Pomorskiej. W związku z powyższym wyrażono uwagę kierownikowi ósrodka, aby zapobiegał w przyszłości podobnym faktom.

Drżnowa
Rozmawiał: Jacek WITKOS

40 - lecie Pomorskiej DOKP

MGR INŻ. TEDOR WOLNY był jednym z pierwszych pracowników szczezińskiego węzła kolejowego — jednym z tych kolejarzy, którzy przybyli na Pomorz Zachodnie pierwszym transportem z Krakowa do Szczecinka w kwietniu 1945.

WYŻSZE wykształcenie zdobył w Lwowie, a na kole zaczął pracować w 1934 roku. Bezpśrednio przed wybuchem wojny zajmował stanowisko za stępcy naczelnika parowozowni na stacji K.ów-Plaszów. W szeregach WP brał udział w kampanii wrześniowej. W czasie okupacji pracował jako maszynista przy budowie zapory wodnej w Rożnowie.

— Jak to się stało, że trafił pan do Szczecina?

— Po zakończeniu działań wojennych 28 lutego 1945 złożyłem się do pracy w krakowskiej dyrekcji kolei. Stanądz skierowano mnie na stanowisko naczelnika oddziału mechanicznego do Rzeszowa. Tak się złożyło, że gdy przyjechałem do raportem do dyrekcji w Krakowie, spotkałem mnie dawni koledzy i namawiali do wyjazdu do nowo tworzonej dyrekcji szczezińskiej. Wyjechalismy z Krakowa 10 kwietnia pociągiem specjalnym zlozonym z dwóch wagonów osobowych i jednego towarowego z zaopatrzeniem. Jechalismy tylko nocą i „już” w nocy z 16 na 17 dojechalismy do Szczecina. Stąd 20 kwietnia wyjechałem do Stargardu i pozostałem tam do 31 lipca. Następnego dnia, tj. 1 sierpnia znalazłem się w Szczecinie i zostałem mianowany na stanowisko kierownika działu technicznego wydziału mechanicznego w dyrekcji kolei w Szczecinie. Na tym stanowisku pracowałem do roku 1956, później przez krótki czas byłem za stępcą naczelnika wydziału mechanicznego, a następnie do emerytury okręgowym inspektorem kolejowego dozoru techni-

cznego. Od 1 stycznia 1970 jestem emerytem.

— Wtedy zaczęliście od przysłowiowego zera...

— Dyrekcja mieściła się tak jak obecnie w budynku n.d. dworcem, ale to chyba jedyne podobieństwo, bo wszystko wy-

glądało wtedy inaczej. Pracowało to bardzo ciężko. Wszystkie maszyny i urządzenia były albo wywiezione albo zniszczone. Brakowało nawet prostych narzędzi. Wyposażenie trzeba więc było organizować samemu, najczęściej jakiegokolwiek przydatne maszyny ze zgruzowanych warsztatów ściągaliśmy do parowozowni. Ludzie pracowali własnymi narzędziami. Urządzenia w parowozowni były przestarzałe, staraliśmy się jednak to wszystko uruchomić dokonyując drobnych przeróbek. Dopiero jednak z początkiem lat pięćdziesiątych zaczęliśmy sami konstruować nowe urządzenia i realizowaliśmy je przy pomocy Zakładów Naprawy Taboru Kolejowego w Stargardzie.

— Gdzie pan wówczas mieszkał?

— W Szczecinie dostalem mieszkanie w ziemie 1945 roku, a przedtem spałem w dyrekcji. W niektórych pomieszczeniach były przygotowane sypialnie dla pracowników, a łóżka ściągaliśmy z niemieckich schronów przeciwlotniczych pod dzisiejszym placem Zawiszy. Zimą zamieszkałem w trzypokojowym

mieszkanie przy ulicy Jagiellońskiej 14. W kwietniu 1946 sprowadziłem rodzinę i mieszkaliśmy tak do 1962, od tego czasu mieszkam przy ulicy Kaszubskiej.

— A ówczesne warunki socjalne?

— W pierwszych dniach, jeszcze w Stargardzie za kuchnię służył nam kocciół zawieszony na trójnogu, w którym gotowaliśmy żupę. W Szczecinie by-

sem zaczął do nas napływać tabor z głębi kraju.

— Pierwsze wrażenia ze Szczecina.

— Przyciębiające. Po przyjeździe z Gumieńcem szedłem przez ruiny do centrum. Ulice poprzegradane były murami i zaporami. Wiele domów było uszkodzonych, a na chodnikach leżały sterty gruzu. Przez to mieszkanie przy Jagiellońskiej w którym później zamiesz-

kałem, przeleciał pocisk, przebił ścianę i leżał w pokoju obok. Niewypał usunięto zanim się wprowadziłem.

— Jak wyglądało wówczas życie w mieście?

— W dzień można było poruścić się normalnie, ale wieczorem samotnemu przechodniowi nie pomagała nawet broń. W ruinach grasowały uzbrojone grupy dezerterskie i szabrowników. Pamiętam, że jeszcze w sierpniu lub wrześniu patrol MO został ostrzelany z broni maszynowej w parku Zeromskiego. Wieczorami ulice się wyludniały, a nocą w mieście słychać było strzelanie. Zanotowaliśmy nawet napad rabunkowy uzbrojonej bandy na pociąg osobowy na Gumieńcach. Z czasem dopiero wszystko się uspokoiło, nie pamiętam już nawet dokładnie kiedy.

— W dowód uznania za swoją długotrwałą pracę na kole mgr inż. Teodor Wolny został odznaczony m. in. Srebrnym i Złotym Krzyżami Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i odznaką „Gryfa Pomorskiego”.

Rozmawiał: Jacek WITKOS

Właściwie Niemcy wszystko wywieźli, zostało tylko kilka kanasie niesprawnych parowozów w zakładach naprawczych. Na początku dysponowaliśmy tylko jednym parowozem, początkowo zresztą ruch u nas obsługiwany był przez parowoz z dyrekcji poznańskiej. Parowozownie szczezińska objęliśmy w sierpniu 1945 i z cza-

ist. Ryszard Plotrowski

W Kamieniu Pomorskim

Na plenerze — bez barier

KAŻDY plener ma swój *color localis*, zależny od tego, kto w nim bierze udział i gdzie się odbywa oraz, jak się rozgrywa. Ten w Kamieniu Pomorskim towarzyszył XI Prezentacji Malarzy Krajoznawczych i był związany z Domem Pracy Twórczej.

Już w trakcie jazdy autokarem uczestnicy pleneru z różnych krajów dopytywali się: czy będzie tam las, czy będzie woda, jak daleko do morza? Po przybyciu na miejsce przywitała nas gwałtowna burza, ale i tak w strugach deszczu kamieńscy pejzażyści wydadli się gośćmi pleneru zachwycającymi. Jakże to ważne dla artystów, wszak w otoczeniu chcą znajdować podniebnie twórcze, orzeźwiające nowe dla siebie doznania, które zamkną potem w ramach swych obrazów i szkiców w notatniku.

Plenerowe życie ma swój szczególny smak, każdy wchodzi w nie na swój sposób, o którym decyduje jego osobowość. W łazie wstępnej — wesołego poznawania się w Domu Pracy Twórczej — mni spontanicznie przelaływały ta bariery, wykorzystując swój urok osobisty, czując dowcipem, humorem. Wspólnie posilkali w salce restauracyjnej gęsto, niepomijając rolę, integrującą całe towarzysztwo. Warto dodać, że kuchnia była bardzo dobra, ogólnie chwalebna, mimo przywiezionych tutaj odmiennej narodowych nawiązań kulinarnych. A różnicowaniem było tak ogromne, jak długa droga dzięki Baku w Azerbejdżanie od Hawany na Kubie.

Czas zaprezentować uczestników tego pleneru. Otóż byli nimi w większości ludzie młodzi, oscylujący wokół trzydziestki (na 10 osób jedynie 3 reprezentowały średnią i starszą generację). Pięseć o tym, ponieważ przynależność pokoleniowa może (choć nie musi) przesądzać o języku artystycznym, którym twórca przemawia do publiczności. Tu wręcz, że malarze z niektórych krajów upewniali się zaraz na początek, czy mogą mówić to co

Milan spod Pragi, bo na przykład Rony z Sofii zaprzysiężali się z zabitymi kamieńskimi samogami Kamienia.

— Każda jest inna. Mają niepo-



TOGRUL NARIMANBEKOW z Baku azerbejdżańskim okiem patrzył na kamieński pejzaż.

W PLENERZE pod wodzą komisarza Doroty Dąbrowskiej z BWA uczestniczyli: Wichrony Popenedelw z Bulgarii, Milan Chabera i Czechostowacji, Juan Morela z Kuby, Paula Ribariu z Rumunii, Beata Szechy, Lorant Mehes i Janos Veto z Węgier, Togrul Narimanbekow i Andriej Walkow z ZSRR, Heidi Vogel z NRD.

wrażalny urok i czar czasu minionego, którego tropienie po malowniczych ułeczkach sprawia mi ogromną przyjemność — mówi.

Tak powstał jego cykl prac „Portrety domów” o ścisłej lirycznej gani barwnej i subtelnej materii malarskiej. A powstawał w samotni tzw. pracowni czyli w pałacu, które nie onadał szałala, dokąd artysta — jako jedyny — udawał się codziennie, aby skupić się nad sztukami.

Wspaniałymi drogami chadzała też Rumunka Paula.

— Choć nie jestem pejzażyścią, lecz malarką idei o filozoficznym — jak wiesz — podłożu, cały szkielet mam wypełniany barwnymi notatkami, studiami nad urodą zalewu

obrazów; gorąca barwność bucona nie tylko z bakijskich impresji. Zderza się z zmyślnym błękitem i granatem w obrazie kamieńskim o rozbudowanym szafaju. Sam Togrul — jak zwykle — w doskonałej formie, tryśka dowiecipem. Kąkaski wschód zaadaptował się w Kamieniu znakomicie. Z pewnością tym łatwiej, że poprzednie szlaki artystycznych wędrówek znanego w ZSRR malarza biegle również przez Paryż, że nie po raz pierwszy gości w naszym kraju.

Z początku bardzo trudno było się porozumieć z Junnem z Kuby. Na wszystkie pytania odpowiadał „No comprando”. I ta bariera przysła wraz z pojawieniem się tłumacza. Oczywiście jego sztukę tłumaczyła się sama. Pokazywał nam wydany w 1977 r. w swym kraju album pięknych grafik — ilustracji do „Don Kichota”, zachwycający urodą ekspresyjnej kreski, pomysłowością wybiorów. Ekspozycyony nie tylko na Kubę artysta maluje również freski. Składa, że nie zdążył dokończyć na plenerze swych więcej kaligraficznych kompozycji o motywach zwierzęcych. Nagłymi terminami musiał wyjechać wcześniej do Hiszpanii.

SPECJALISTAMI od happeningu byli dwaj młodzi Węgrzy — spółka autorska Veto — Zuzi od 1973 roku prywatnie — Janos Veto i Lorant Mehes. Nawet samo tworzenie obrazu było nader widowiskowe. Wtedy autorzy pod okiem kamery szcześcińskiej TV „układali” kompozycje kamieńskie z „kaczką dziwaków”. Idealnie zgraną, rozumiejącą się w lot, hiszpańskie spełniali biel zaaranżowanego płótna szczytami swych znaków, lakonicznych uderzeń pędzla. Robili to równocześnie — jeden to drugi tłumacząc — jeden to drugi tłumacząc — jeden to drugi tłumacząc.

Nawczesny język? Raczej współczesny język syntetycznych znaków plastycznych na miarę początku dnia dzisiejszego.

— I Biłski mi jest Juan Miro — rzucił Veto.

— I Picasso — dodał Zuzu.

Ci dwaj wiele Hiszpanie nie mieli jednak chyba wpływu na zakupy pozycje przez nich w Szczecinie. Kiedy otrzymali pieniądze za obraz, sprzedane na XI

Prezentacji, zagrała w nich węgierska dusza — przysłał dwa ksylofony. No i zaczęło się... Koncerty były bardzo konkretne, a że trwały długo w noc, trzecha było zaostreżony rygor porządkowy.

INNA nutę wniósł piątkowe koncerty muzyki organowej i kameralnej kamieńskiego międzyrodowego festiwalu w zabytkowej katedrze. Robiły wrażenie. Muzyczne przeżycia w takim wnętrzu potęgowały nastrój poważny, refleksyjny. Na falach organowych dźwięków dojrzałe malarskie koncepcje. Nie u wszystkich oczywiście, u tych z muzycznym uchem.

Niekiedy wizerunek samej katedry figurował na obrazie, jako symbol w kamieńskim pejzażu. Można się było o tym przekonać na wystawie poplenerowej, która trwała do końca sierpnia (ma być ekspozycja w Szczecinie, ale to już po zakończeniu XI PKMS, czyli po 15 września).

Każdy plener ma swój program towarzyszący także natury — wszak nie samą pracą człowiek żyje. Pod koniec pobytu miał się odbyć piknik. Kiedy pojedziemy na Wyspę Chrząszcowską piec kiełbaski nad ognikiem, całe towarzysztwo było już zżute, a niektórzy wręcz zaprzysiężeni ze sobą (po imieniu mówiliśmy sobie bowiem wzięliśmy już od dnia przyjazdu — taki to plenerowy zwyczaj).

Zadziergnięto w Kamieniu więzy, nie skończył się wraz z wyjazdem z Polski naszych gości. W wielu przypadkach sprawa nie zamknęła się na wymianie adresów, a może przedzieliła się w dalszą i szerszą wymianę kulturalną, w wizytowanie się nawzajem, większe zbliżenie, bliższe poznanie. Wtedy idea Prezentacji Malarzy Krajoznawczych w Szczecinie nabiera jeszcze pełniejszego blasku.

Urszula POMORSKA



Przekład: Marcin Pacuta

77

— Cześć — burknął. — Gotowe?
— Gotowe.
— Prezydent-marszałek właśnie wychodzi z palacu ze swoją świtą. Zaraz tu będą.
Charlie Kingsley sknął głową.
— Jestem gotów.
— Okay. Idziemy.

Dali się znów styścić kroki na schodach i wszedł radiotelegrafista Björn Kagen, a za nim mechanik Andolf Bekman i Australijczyk Teddy Cochran, pełniący dziś funkcję stewarda.

— Ar det regnigt väder Mullenhimmel maln (Zarosi się na deszcz, niebo jest pochmurne — przyp. aut.) — mruknął Björn Kagen zerkając w stronę Charliego.

— Det klarar (Przejaśnia się — przyp. aut.) — odpowiedział mu Andolf Bekman pokręcając głową.

Charlie Kingsley odwrócił się i wszedł do kabiny załogi. Usiadł w fotelu drugiego pilota i rzucił okiem na deskę rozdzielczą. Za jego plecami dwaj koledy zajęli swoje zwykłe miejsca. Charlie wziął do ręki check-listę i zaczął monotonnym głosem wyczytywać kolejne czynności, jakie trzeba było wykonać przed startem. Radio zaczęło trzeszczeć, więc wzmacnił dźwięk, aby jego słowa były lepiej słyszalne.

— Słuk turbośmigłowy jeden!
— Check.

Zapałito się światełko.
— Słuk turbośmigłowy dwa!
— Check.

Drugie światełko.
— Cóż, ma się tę rutynę! — pomyślał Charlie Kingsley.

Odpowiadał mu pilot Karl Eklund albo Andolf Bekman.

— Bagażnik przedni!
— Check.

Światełko.
— Bagażnik tylny!
— Check.

Gdy skończył to jednostajne wyczytywanie, Teddy Cochran usunął głowę przez drzwi.

— Już wszyscy są — powiedział.

— Okay — mruknął Karl Eklund. — Drzwi?

— Zamknięte.
— Check. W jakim humorze jest dziś Brylepadding (Pud- ding karmelowy — przyp. aut.)

Björn Kagen i Andolf Bekman wybuchnęli śmiechem. Było to przewrotnie nadane przez Szwedów dożywotniemu prezydentowi-marszałkowi.

73

Teddy Cochran włączył się do rozmowy.

— Chcacie powiedzieć, Podrywacz? — wymienił przelot- sko jakie, bez należytego szacunku, zwykły nadawca tej samej osobistości. — Nie posiada się z uciechy! A jak! Z tymi wszystkimi blondynami!

Zamknął drzwi, które zaraz znów się otworzyły. Tym razem stanął w nich generał Katchamata.

— Wszystko w porządku, panie Eklund? — spytał.

— Jesteśmy gotowi do startu — odpisał pilot.

— Te chmury na niebie... Czy to coś poważnego?

— Nie ma o czym mówić! Wszystko będzie dobrze, niech pan się nie obawia, panie generale.

— No, skoro pan mnie zapewnia...

Generał dotknął ramienia Charliego i ten zwrócił głowę w jego stronę.

— Nie bardzo mi się podoba, że pan tu jest — oświadczył niechętnie generał.

Na Charlie'm nie zrobiło to wrażenia.

— Wyznaczył mnie Olaf Hjalmarsson — powiedział tylko.

— Wiem.

Generał skrzywił się lekceważąco.

— Tak czy owak, zdaje się, że wkrótce będziemy mogli obejść się bez waszych usług, pana i pana kolegi. Spen, Lundqvyst i Gunnar Wettergren powinni wkrótce wrócić.

Charlie Kingsley zrobił zachęcającą minę.

— Nie wyobraża pan nawet sobie, jak się z tego ucieszymy z Curdem Olsonem — odpisał wyciągając.

Twarz generała skrzywiła się z uściekłością.

— Czy pan wie, kto ja jestem? — wybuchnął.

— Tak, Brylepadding albo Podrywacz, jak pan woli.

Niewiele się zastanawiając, przypisał generalowi przezwiska jego zefa.

— Co?! — wrzasnął generał.

Charlie Kingsley wzruszył lekceważąco ramionami i skarcił generała ostrym tonem:

— Pan nam przeszkadza, przygotowujemy się do startu. Proszę się odejść!

Generał nie posiadał się z oburzenia.

— Zataimy to później! — wściekał się.

— Właśnie! — zadrwił sobie Charlie Kingsley. — Później! — dodał bezzwrotnie.

Generał Katchamata wyszedł z kabiny załogi trzaskając drzwiami. Charlie zauważył niespokojne spojrzenie trzech kolegów znajdujących się w kabine, ale ucale tym się nie przejął. Zajął sobie pogwizdywać stary przebrój z lat trzydziestych.

(cdn)



HEIDI VOGEL z Berlina w sztafazu swych krajobrazów przed zalewu umieszcila i galerie rzezb plenerowych z drewna artystów amatorów z Polski i NRD, którzy tu gościli przedtem.

choć i jak chcą, i ucieśli się, że organizatorzy dają im pełną pod tym względem swobodę. Natomiast fundatorzy pleneru w zamian oczekują jedynie jednej z namalowanych tu prac od każdego uczestnika (szczególnie nie kładzie się tam!). Wszak zapewniono im tu m. in. materiały malarskie — bieżymy, płótno, pędzle, farby — o które tak dziś trudno w naszym kraju. Biuro Wystaw Artystycznych w Szczecinie spisało się w tej sprawie „na medal”.

PIERWSZE dni „oblaskawiania się” z naszym Kamieniem i okolicą miały na zwiedzaniu, wypadkach do Międzywodziu by poplażować, łapać wiatr i słuchać z nielego morza. Celowali w tym zwłaszcza ci „bezmorscy”, tacy, jak

o różnych porach dnia — stwierdziła, otwierając przede mną swój malarski sezon.

Z NIM kolorystyczna ferla odzian: brząsk, raneł, wleczór, słoneczka, przed burzą, po burzy — niebo przeogładające się w wodzie i pląsające po niej mewy. Impresje te zawiezie Paula do swego kraju, ich odpryski — być może — trafią i na jej „filozoficzne płótno”.

Wzajemne wizyty w pokojach hotelowych, artystyczne debaty nad malowanymi pracami przy lampce wina należały do dobrych tradycji tego zgrupowania. Zaangażowany więc do Togruła z Baku. Gościnnie, uśmiechnięty Azerbejdżanin rozkłada cztery plótna przy ścianie. Tego się nie da

KLUB MIĘDZYNARODOWEJ PRASY I KSIĄŻKI w Szczecinie
ogłasza zapisy na: DWULETNI PRZYSPIESZONE KURSY LABORATORYJNE:
Jezyk angielski dla początkujących i zaawansowanych
Jezyk niemiecki dla początkujących i zaawansowanych
KURSY CZTEROLETNI NAUKI JEZYKOW:
Jezyk angielski
Jezyk niemiecki
Jezyk francuski
Jezyk szwedzki
Jezyk hiszpański dla początkujących i zaawansowanych.
Zapisy w Klubie MPIK w Szczecinie przy al. Wojska Polskiego 2

Pracownicy poszukiwani
PKP ODDZIAŁ BUDYNKÓW
mężczyzn w zawodach budowlanych:
stolarz, szklarz, murarz, dekarz, blacharz, hydraulik, zdun, kierowca samochodowy, palacz c.o. na sezon ogrzewczy.
Szczegółowych informacji udziela:
PKP Sekcja Budynków nr 1 Szczecin - Pomorzany, ul. Jabłonkowska, tel. 41-53-41.
PKP Sekcja Budynków nr 2 Szczecin - Port Centralny, ul. Kanakarnicki 1, tel. 41-43-43.
PKP Oddział Budynków Szczecin, ul. Narutowicza 22, tel. 41-52-44. 3997-K

Przetarg
GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska” w Gólczewie
ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących zadań:
instalacje c.o.
wentylacji
wewnętrznej sieci kanalizacyjnej w nowo budowanej piekarni z ciastkarnią w Gólczewie.
Przetarg odbędzie się w biurze spółdzielni przy ul. Niepodległości 27 w dniu 15.09.1985 r. Do udziału zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz zakłady przemysłowe. Informacji udziela biuro spółdzielni, tel. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 5161-K

TOWARZYSTWO ROZWOJU OGNISK ARTYSTYCZNYCH SPOŁECZNE OGNISKO BALETOWE
prowadzi zajęcia taneczne z dziećmi w wieku szkolnym i przedszkolnym od 4 lat.
Punkty nauczania:
ul. Parkowa 64,
ul. Zamojskiego, Szkoła Podstawowa nr 69 - Niebuszewo,
al. Wyzwolenia - Klub „Bon-Ton”.
Zapisy przyjmuje sekretariat Ogniska przy ul. Parkowej 64 do końca września, br., w godz. 17-19. 3989-K

PRACA
TOKARZ, ślusarz, spawacz, podjemce prac - specjalność obojetna. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23889.
OPIEKUNKA do 12-letniego dziecka pilnie poszukuje. Goleniów, tel. 33-18. 23851-G
MATRYMONIALNE
OFICER PMH, lat 34, wysoki, przystojny, pozna wysoka, szczupła, zgrabna, inteligentna, subtelna pania. Chętnie z wyższym wykształceniem lub studentką. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23789.
PANNA lat 24 pozna sympatycznego pana. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23773.
RÓŻNE
CYKLINOWANIE, Hadrar, 748-49. 24674-G
TAPETOWANIE - malowanie, tel. 22-70-54. Wojciech Przekwas. 18656-G
GARAŻ Pomorzany 28-mięsien na Niebuszewo, tel. 23-13-14. 23893-G
BYWAN 3x4 zamiennie na praktykę, automaty, czarna, Królowej Jadwigi 25/10. 23853-G
ZAMIENIE, Fiat 125p 1300 MR, Fiat 1300 (1984) na samochód z silnikiem wysokoprężnym w stanie dobrym. Wiadomość, tel. 82-65-78 (20-22). 23830-G
ANTENY, Dawid, 22-14-41. 23260-G
ANTENY, Gogacz, 238-470. 18808-G
ANTENY instaluje, Kiziewicz, 330-57. 18577-G
COŁOH, czarno-białe, naprawa, Kaczorek, 75-09. 23270-G
TELEPOGOLOWE, przetrzymuje bezsumowo. Martyniak 88-474. 24872-G
TELENAPRAWY, Meciński, 783-63. 22167-G
TELENAPRAWA, Misiekiewicz, 527-680. 18958-G
Radek, 22-77-93. 21602-G
TELENAPRAWY, Spicker 61-38-58. 22648-G
TELENAPRAWY, Uznań 864, 528-253. 22277-G
PRAKI programatory, Rozen, 711-41 (8-12). 20742-G
PRAKI, programatory, Rutkowski, 52-48-56. 23023-G
NAPRAWA lodówek sprężarkowych, tel. 5162-K
W związku z przebudową wiatruku nad ul. Mieszka 1 zamknięta na okres od 3.09.85 r. do 7.09.85 r. ul. Mieszka 1 na odcinku od ul. Milezańskiej do ul. Powstańców Wielkopolskich. Trasa objazdu zgodna z oznakowaniem.
Powyższy objazd nie będzie dotyczył dojazdów do posesji na zamkniętym odcinku. 5162-K

KAROSERIE Fiata 126p (1984) sprzedam, 522-181. 24638-G
SILNIK 200D sprzedam, tel. 175-509. 24573-G
MOSKOWICZA 408 bardzo tanio sprzedam, tel. 747-80 po 16. 24622-G
ROTTWEILER - suczki 1-tygodniowe sprzedam, tel. 526-355 po 16. 24590-G
OWCZARKA 10-tygodniowego tanio sprzedam, Brzozowskiego 23/10. 24475-G
ZŁOTY lafcuszek - efektywny wyrób sprzedam, tel. 175-097. 24373-G
WIROWKE z suszarką sprzedam, 80-136. 24621-G
LÓDOWKE (nowa) i używaną sprzedam 82-51-52. 24697-G
FIBC „Camino” 1,3 m, Radmora, stolarka budowlana sprzedam, tel. 377-53 po 16. 24609-G
ZDYKA sterczo z kolumnami sprzedam tel. 436-72. 24655-G
MALOGABRYTOA obrablarke drewna - sprzedam, tel. 78-238. 24687-G
GARAŻ sprzedam, tel. 83-35-10. 24688-G
WÓZEK oleoboki sprzedam, 383-18. 23907-G
FIDELK obite młodocym bluszczem wykładane 3x6 wifinowa w 2-je, maszynowa, elektryczny łożeczko, resztki tkaniny sprzedam, tel. 43-12-29. 23899-G
KASZYNE do gra i telewizor kolorowy - sprzedam, tel. 96-88-37 od 16. 23907-G
MOTORNYK sprzedam, Kossaka 1 od 16. 23933-G
SZESNIAKI rasy bokser, rodowodowe, no medalistach sprzedam, Police, ul. Barnina 15, tel. 175-664. 23933-G
LÓDOWKI Mikasa - sprzedam lub zamienie na zamzarzarkę, tel. 22-18-86. 23810-G
ZMYWARKE do naczyń sprzedam, tel. 520-285. 23937-G
ZMYWARKE do naczyń sprzedam, tel. 22-65-88. 23894-G
NOWE disco USA - nowe nagrania sprzedam, tel. 82-81-88. 23852-G
SHARP radiomagnetofon nowy 2X25 W, 8-tretny hi-fi, Bernar, 1984, oraz narty Polsport Epoxy 2020 173 cm tanio sprzedam, tel. 738-59. 23850-G
RADIO-MAGNETOFON stereo prod. zach. sprzedam, ul. Królowej Jadwigi 16/11. 23916-G
RADIO-MAGNETOFON Hitachi, ekspres do kawy, wózek dziecięcy, cerowka sprzedam, tel. 500-440. 23840-G
SILNIK Renault 3T - sprzedam, tel. 797-22. 23831-G
SILNIK Forda V6 pojemnosci 2,0 przebieg 50 000 km sprzedam, Szczecin, tel. 779-49. 23840-G
BARKASA skrzyniowego sprzedam zamienie na osobowy, sprzedam, pianino, tel. 30-765. 23838-G
WARTBURGA 1000 - sprzedam na czesci, Szczecin-Podluchy, ul. Mielniowa 581 po 16. 23855-G
SILNIKI, skrzyniowe, biale i inne do Zaskawy sprzedam, tel. 713-81. 23890-G
FIATA 1500 (1980) sprzedam, tel. 92-34-47. 23836-G
SILNIK Fiat 133 - 1800 po remoncie sprzedam, tel. 90-36 (8-18). 23917-G
LÓDZ motorowa „Jezioro” z silnikiem 1500 cm szece oraz przewi jarkę RZ-3 sprzedam, Szczecin, ul. Krasinskiego 80 2233 po 16. 23923-G
WYPRAWIONE skóry z nutry sprzedam 80-432. 23909-G
NUTRIE sprzedam, Ludgardy 27. 23923-G
BLAM karakulowy, beżowy sprzedam, tel. 821-304 po godz. 17. 23889-G
KURKE z lisów sprzedam, tel. 522-901. 23938-G
DUZA palme kencele - sprzedam, 28 Kwietnia 3307. 23904-G
DUZA palme, fikusa, cyprus sprzedam, tel. 782-49. 23824-G
NADWOZIE Zaporozca 24687-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkiej i długiej chorobie odszedł od nas na zawsze najukochanszy
Mąż, Ojciec i Wujek
6p.
Stanisław Bałuch
Odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się 4 września 1985 r. o godz. 12 w Kaplicy Przymietarnej Cmentarza Centralnego w Szczecinie.
Pogrzeźni w smutku
ZONA, SYN, RODZINA
Najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze
6p.
Mariana Serafina
w szczególności przedstawicielom PZM za okazaną pomoc
składają:
ZONA Z SYNEM

po wypadku w kaluży z fotelami lub w cześciach, tanio sprzedam, Kobylanka, Zakład naprawy samochodów. 23786-G
OPONY, 13, 14, silniki Peugeot 504 Diesla, przyjechał w trzech 8-ton, zamzarzarkę używaną, 2 tozarki oraz karkie do drewna sprzedam, tel. 61-40-50 po 15. 23788-G
SILNIK, cześci Syreny 105 sprzedam, tel. 458-55. 23789-G
WYCIAG do 500 kg - sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23787.
HEBLARKE - wyrównalke (nowa), Stara 29 skrzyniowego, Zuka skrzyniowego (rok 1978) tanio sprzedam, Szczecin, tel. 732-44. 23780-G
NOWA pralka automatyczna sprzedam, tel. 346-76. 23791-G
PRAKIE automatyczne sprzedam, tel. 23-19-48. 23787-G
TIELEWIZOR czarno-biały, stolik swarzędzi pod telefon sprzedam, tel. 610-587. 23778-G
LUCZNIKI 432 sprzedam, tel. 456-65. 23784-G
GRAMOFON G7000 - sprzedam, tel. 789-29. 23774-G
ATRACYWNE meble z ława na wysoki pokrzyg sprzedam, Wielkopolska 35/5. 23773-G
SIGMENT „Kowalski” tanio sprzedam, tel. 620-583 (wieceorem). 23771-G
WILCZKA rodowodowe go 6-miejscowego, ładnego oraz przepiękne samochodowa sprzedam, tel. 350-11 wewn. 32 do godz. 15. 23794-G
LOKALE
2 POKOJE nowe budownictwo zamienie na weksle, tel. 524-238. 24872-G
MIESZKANIE komfortowe na Pogodnie sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 24811.
DO wynajęcia oddzielne mieszkanie pokój, kuchnia, łazienka i telefon, 343-21 po 16. 24907-G
MIESZKANIE 3-pokołowe w Wałbrzychu zamienie na podobne w Szczecinie, tel. 230-857. 23885-G
KAWALERKE zamienie na równorzędna Szczecin lub Włocławek, Szarotki 16/12. 23848-G
ZŁOCZENIE - mieszkanie kwaterekowe standard (80 m kw.) 1-piętro zamienie na mieszkanie w Szczecinie, Złoczenie, 713-28. 23862-G
MIESZKANIE kwaterekowe 2 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo w Słupsku zamienie na podobne lub mniejsze w Szczecinie, tel. 613-18 po 16. 23871-G
MIESZKANIE spółdzielcze M-4, nowe budownictwo w Tenelnej Górze zamienie na równorzędne Stargard Szczeciński, Wiadomość Jadwiga Wiszonińska, ul. Słowiackiej 103, Stargard, tel. 77-27-92. 23918-G
POKÓJ (wyrównalke) wynajmie kulturalnej renciste domatorecy w zamian za opiekę emeryta, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23835.
OBOKRAJOWIEC poszukuje samodzielnego i umiarkowanego mieszkania w bloku z telefonem, tel. 52-56-22. 23916-G
POSZUKUJE kawalerki lub M-2. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23974.
POSZUKUJE pokoju, najemnika w zamian za opiekę nad starszą osobą, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23876.
M-4 wiasnosciowe sprzedam w Złoczeniu, M-1 Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23848.
SŁUPSK M-3 2-pokołowe zamienie w Szczecinie lub Stargardzie, Słupsk, Królowej Jadwigi 11/13. 23918-G
MIESZKANIE M-3 osiedle Klonowica zamienie na weksle Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 23769.
3 POKOJE przejściowe, Buze zamienie na pokój z c.o., tel. 733-49. 23816-G
MALZENSTWO 23763-G 10622-kuje mieszkanie, tel. 590-805. 23778-G
POKÓJ dwuosobowy od najmie panom pracuła cym, Kruswicka 17A. 23516-G
DO wynajęcia samodzielnego mieszkanie, Mol dawska 9 (Dabie). 24229-G
ZGUBY
ZGUBIŁAM torebkę (klucze, dokumenty) na nazwisko Barbara Potwicks, Złazka, bardzo proste o zwrot, tel. 33-32-22. 24873-G
JAN BRAMORSKI zgubił noworoczną Szczecińskie dokumenty i inne dokumenty, Zwrot za nagrodą. 23786-G

Rok pracy ORPAN-u

Książka na zamówienie

OD ponad roku, a dokładnie od maja 1984 działa w Szczecinie przy ulicy Mazurskiej 26 Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Polskiej Akademii Nauk.

NIE jest to po prostu kolejna księgarnia „Domu Książki”, ale ekspozytura jednego z działów PAN, która ma na celu sprzedaż krajowej i, w miarę możliwości, również światowej literatury naukowej. Ze względu na czysto ekonomiczne ORPAN musiał wnieść pewne popraw-

ki do pierwotnych założeń i zajął się też rozprowadzaniem pozycji popularnonaukowych i innych.

ORPAN prowadzi sprzedaż książek PAN, PWN, Ossolineum, Wydawnictwa Lubelskiego, wydawnictw uczelnianych, KUL-u, a ostatnio również PAX-u i PIW-u. Przeważnie są to pozycje z zakresu nauk humanistycznych i historii sztuki. Oprócz krajowych dużymi kontrahentami ORPAN-u są wydawnictwa z krajów socjalistycznych, w szczególności z NRD i ZSRR.

klagarni można wybierać spośród tysięcy tytułów. Podobnie jak w roku ubiegłym przed inauguracją roku akademickiego

na półkach znajduje się bogaty wybór podręczników i skryptów dla szkół wyższych. Nie tylko studentów i pracowników nauki zainteresuje wiadomość, że w niedalekiej przyszłości znajdą się w sprzedaży m. in. „Słownik poprawnej polszczyzny” i wydane w NRD atlasy geograficzne.

Niepunktualne autobusy

AUTOBUSY WPKM odjeżdżają z końcowego przystanku na Basenie Górnicy niezgodnie z wiszącymi rozkładami jazdy. Bardzo często czynią to przy czerwonym świetle i wedle uznania kierowców. Trzeba koniecznie uchronić te praktyki, o co prosimy kompetentne służby. (mk)

TKT w nowej siedzibie

ZARZĄD Wojewódzki Towarzystwa Kultury i Sztuki przelał swa siedzibę z Zamku do budynku klubu „13 Muz” przy pl. Zolnierza Polskiego 3, pok. nr 8. (jwk)

Zapisy do soboty

Ziemniaki na zimę z dostawą do domu

DO NAJBLIŻSZEJ soboty 7 września przedłużony termin przyjmowania zapisów na ziemniaki. Przypomnijmy, iż wzorem ubiegłego roku tzw. sprzedaż polhurtowa na zaspaczenie zimowe organizowana jest z myślą o tych klientach, którzy w swoich zakładach pracy nie skorzystali z możliwości kupna zapasów na zimę.

Jak nas poinformowano, sortowane zostaną ziemniaki najlepszych odmian. Metr kartofli — z dostawą do domu, a raczej do windy klienta, będzie kosztował 400 zł. Oczywiście dostawy nastąpią jesienią, a teraz przyjmowane są tylko zapisy. Na razie chętnych nie jest wielu (zamieszanie się na około 130 ton), ale za pewne spowodowane to jest tym, iż dopiero skończył się sezon urlopowy i sporo osób w ogóle nie wiedziało, że zapisy już trwają. Przyjmowane są one w następujących sklepach: w OH-2 przy ul. Santockiej, OH-18 przy ul. Zawadzkiego, OH-19 na Stolecznym („Hełos”), OH-17 przy ul. Bogusława („Orion”), „Asta” na Pomorzanych, „Hala Piastowska” na Niebuszewie, „Stocznowiec” przy ul. Parkowej i „Resulus” w Policach.

Tak jak w ubiegłym roku, klientom w tych sklepach mogą klienci zamieszkałymi w sąsiedztwie pańskich, tzn. na kołomyżnym osiedlu. Niestety, ze względu na techniczne nie można było akcja obcią całego miasta.

Dla tych jednak, którzy nie mieszkają w pobliżu sklepów przyjmujących zapisy, a chciałoby skorzystać z możliwości kupna ziemniaków, uruchomione zostaną po 23 września dwa dodatkowe punkty na Turynie i Kiermasza przy pl. Zolnierza (z zbiegu z ul. Obrońców Stalingradu). Sprzedawane tam będą — już bez urzędnych za-

sów — ziemniaki nakwane w workach po 15 kilogramów. Klienci jednak sami będą musieli zarządzić się o transport. (mg)

Uznanie dla odwagi

NIEDAWNO w Pomorskiej Brygadzie WOP odbyła się skromna uroczystość. Podczas apelu przedstawiciele PZU i WOPR podziękowali żołnierzom i Janowi Kulickiewiczowi za uratowanie życia 7-letniemu chłopcu.

Maty Edek Kalinowski bliki był utonął w kanale Odry, kiedy żołnierz — bez chwili wahania — wskoczył w nurt i uratował dziecko. Szefowie Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego oraz Oddziału Wojewódzkiego PZU wręczyli bohaterowi dyplom uznania oraz nagrodę pieniężną.

Przy okazji warto dodać, że od początku bieżącego roku do chwili obecnej w akwenach naszego województwa straciło życie już trzy dzieci do lat 7 oraz dwiś osoby między 13 a 18 rokiem życia. Powinni o tym pamiętać zwłaszcza rodzice i opiekunowie, bowiem na przeczności dzieci i młodzieży nie można — nieestetycznie — zbytnio polegać... (juor)

Wystarczy szczołko, woda i dobre hercy

W sklepach i wokół nich

STAN sanitarny i estetyczny miasta. Oceniamy go różnie i nie ma w tym przypadku żadnej rezerwy. Po prostu wszyscy zalecy od tego, jaki jest gospodarz danego obiektu czy terenu.

Na jednej z narad w Urzędzie Miejskim wiceprezydenci Bogdan Krupa i Ludwik Reszka wraz z wszystkimi przedsiębiorcami na zapytanie w zakresie estetyki sklepów i placówek usługowych. Niezwykle, albo czelnowo świecące neony, obłazki, farby „niebieskie”, przepadające się budy z owocami, brudne witryny. Nie są to powołane „przetęstwa”, ale obrazki te składała się przecież na ogólny obraz naszego miasta.

Prezydenci przestrzegli zatem handlowców, iż urząd znacznie wyłączać surowe sankcje wobec takich brudasów. Do 10 września br. wszystkie przedsiębiorstwa handlowe mają dokonać samocenzury pod względem czystości i estetyki swych obiektów. W szczególności dokładny harmonogram usuniecia zauważalnych zanieczyszczeń. Ojcowie miasta — ze swą stroną — obywateli organizacyjną pomoc w przewodkach, gdzie kierownicy sklepów są na prostu bezsilni. Chodzi tu np. o nagrody chłodnicę sprzątaczy i obywateli. Chcieliśmy się zatem, aby kurwisi odzwalczali Szczecin za czelny mówić z satysfakcją, że jest to enklawa czystości i estetyki... (mor)

Wczoraj w „Błękitnej” — miejska inauguracja

W szkołach już po pierwszych lekcjach

„PANI INSPEKTORZE, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 55 mar Antoni Zwas melduje młodzież szkolną. Bada Pedagogiczna, pracowników szkoły gotowych do uroczystości miejskiej Inauguracji roku szkolnego 1985/86”.

TYMI słowami rozpoczyna się miejska uroczystość otwarcia roku szkolnego w jednej z najpiękniejszych i najnowocześniejszych szkół w województwie szczecińskim.

Wskazujemy palcem

PRZED hotelem „Reda” i pobliska stacja benzynowa stają zdewastowane znaki drogowe, które domagają się szybkiego remontu. Natomiast przed stacją benzynową przy ul. Eskadrowej powieszono kilka niesłychanie ciemnych i nieczytelnych znaków sygnałowych. Obecnie są już one bardzo brudne i czas najwyższy wyżyć do akcji zakłady państwowe. (mk)

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 19.30, pięcioletnia Malgorzata M. wyjeżdżając dziecinny rowerkiem z ul. Torowej na Grywińska, wpadła na bok przejeżdżającego autobusu WPKM. Skończyła się na szczęście niegroźnymi obrażeniami i po opatrunku w pogotowiu dziecięcym wróciła do domu. Milicja sporządziła wniosek o ukaranie rodziców przez Kolegium ds. Wykroczeń za brak opieki nad dzieckiem.

Na trasie Iłsko — Recz, kierujący motocyklem „WSK” 65-letni Jan P., mieszkaniec Drawskiego Pomorskiego, wyjeżdżając z drogi porządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, wskutek własnej nieostrożności zdarzył się z samochodem „Mercedes” rejestracji zachodniej. Motocyklista ponosił śmierć na miejscu. Pomocydz Łobzów a Reskiem, „matuch” nr rej. SZU 7922 zjechał nagle na lewą stronę jezdni i zdarzył się z czołową z ciężarówką „Starem”. Jadczy matym „Platyn” trzej mężczyźni: Marian G., Wiesław M. i Zbigniew S. (na razie nie ustalono, którzy z nich prowadził samochód) doznał obrażeń i przebywają w szpitalu. Jak wynika z informacji MO, wszyscy trzej byli pod działaniem alkoholu.

KRÓTKO przed godz. 20 w autobusie WPKM stojącym na przystanku przy ul. Jasnej, zamknięte przez kierowcę automatyczne drzwi, przycisnęły rękę pasażerki, Annie P. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził złamanie kości. Po założeniu gipsu w szpitalu, petchowa pasażerka wróciła do domu.

W JEDNYM z mieszkań przy al. Wywolenia 29 podczas kąpieli w wannie utęga zatruci gazem wzdobywającym się z nieszczelnego bojlera, 29-letnia dziewczyna. Tragiczne przytomność, osunęła się na doł do wanny i utonęła. Pomoc lekarska nie dała już rezultatów. (ap)

WŚRÓD zaproszonych gości: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, Andrzej Sperczyński, wicewojewoda, Tadeusz Klitka, przewodniczący Rząd Rotkiewicz i przewodniczący MRN Karol Osowski. W uroczystości biorą także udział przewodniczący Miejskich Komitetów SD i ZSL, przedstawiciele milicji, która na rzecz szkoły przepracowała 10 tys. roboczogodzin, reprezentanci 12 Drużyn Zmechanizowanej, władze oświatowe, budowlancze o szkoły.

PO wyluczeniu radiowego orzeczenia ministra oświaty i wychowania, prof. Bolesława Faraona, głos zabiera prezydent miasta. W słowach kierowanych do uczniów podkreśla wagę i znaczenie rozporządzenia nauki w 40 rocznicę powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy. — Pina nauka i wzorom zachowaniem — mówi m. in. — dacie wyraz miłości do ojczyzny, która 40 lat temu odzyskała niepodległość i dzisiaj daje wam to co najlepsze — spokojny sen, poczucie bezpieczeństwa, możliwość zdobywania wiedzy.

INAUGURACJA roku była także okazją do wręczenia wysockich odznaczeń państwowych. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczona została Zofia Swoboda, Złotym Krzyżem Zasługi udekorowani zostali — Zygmunt Urbaniak i Czesław Wysocki, Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała natomiast Hanna Dobrzańska. Wręczone zostały także Medale 40-lecia PRL, odznaki „Gryfa Pomorskiego” oraz odznaczenia „Zasłużony dla Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych”.

AKCENTEM końcowym rocznicowego roku szkolnego było posowanie na uczniów. Zanim jednak dyrektor szkoły doznał ramion siedmiolatków wielkim odsem, dzieci odbyły ślubowanie.

● KLUB Taneczny „Impetus” przy WDK-Zamek informuje, że wznawia działalność po przerwie wakacyjnej. Treningi grup turniejowych odbywają się w poniedziałki i czwartki (klasa C) o godz. 17, grupa zaawansowana o godz. 18. Zapisać się należy w siedzibie klubu, odbywają się w wtorek i czwartki o godz. 17 i 19 w świetlicy KRO-1 (al. Boh. Warszawy). Zebranie inauguracyjne odbędzie się 10 bm. o godz. 17. Dodatkowych informacji udziela Dział ARA tel. 349-71.

● DK KOLEJARZA przy ul. Partyzantów 3 informuje, że rozpoczęcie roku szkolnego w ognisku baletowym odbędzie się 1 października o godz. 16.

Komunikat WPKM

W ZWIĄZKU z zamknięciem ul. Mieszka I spowodowanym przebudową wlotku kolejowego, od dnia 6 bm. autobusy linii nr 61 i 70 będą kursowały w kierunku kościelnym obajdem ul. Powstańców Wielkopolskich i Mleczńska. W tym czasie konieczny będzie przystanek autobusowy przy ul. Mieszka I, w zamian za który uruchomione będą przystanki zastępcze usytuowane przy skrzyżowaniu al. Piastów i Dąbrowskiego (dla obu kierunków) oraz w ul. Mleczńskiej przy skrzyżowaniu z ul. Mieszka I — w kierunku centrum miasta.

Księgarnia nie ogranicza się tylko do sprzedaży bieżącej. Nawet indywidualni klienci mogą sobie zamówić pozycje naukowe, zanim została ona jeszcze wydana. W tym celu należy wyszukać daną książkę w dostępnych w księgarni katalogach za pomocą wydawniczych, które są regularnie dostarczane przez wydawców krajowych i zagranicznych. Wtedy wystarczy tylko wysłać zamówienie i uzbiorzyć się w cierpliwość, bowiem droga zamówienia jest wyjątkowo długa. Ostatnio np. nadeszły pozycje zamówione w katalogach wydawnictw NRD w zeszłym roku. Klienci mogą również składać zamówienia na książki już po ich ukazaniu się (nawet jeśli zabrakło ich na półkach). Ale nie mogą być to pozycje starsze niż dwuletnie. Przypomnijmy, że sprzedaż na zamówienie nie dotyczy pozycji z literatury pięknej. Jak mówił mgr Władysław Kraszewski, kierownik szczecińskiej ekspozytury ORPAN, taki sposób kupowania książek cieszy się wśród klientów rosnącym powodzeniem.

Od początku swej działalności w Szczecinie — ORPAN sprzedał książki za ponad 21 mln zł, a w chwili obecnej w

Pies pogryzł chłopca

W NIEDZIELĘ (1 bm.) ok. godz. 19 na ul. i Maja koło „Gontycki” czarny wilczur pogryzł chłopca. Właściciel psa przonony jest o skontakowanie się z rodzicami chłopca; tel. 437-49 lub 50-94-89.

Zaproszenie do szczecińskich kin

Miesiąc Filmu Polskiego

WE WRZESNIU od kilku lat odbywają się tradycyjne pokazy filmów polskich — w tym roku w naszym województwie odbędą się one z 40-leciem działalności pierwszych kin i rocznicą upaństwowienia kinematografii. Pokazanych zostanie 6 pozycji premierowych: „Romans z intruzem” w reż. Waldemara Podgórnego (historia oficera kontrwywiadu w ostatnich dniach sierpnia 1939 r.), „Kobieta w kapeluszu” w reż. Stanisława Różewicza (portret psychologiczny młodej aktorki — w tej roli zdobywająca sobie ostatnio sporą popularność Hanna Mikuć), „Pobojowisko” w reż. Jana Budkiewicza (nadmorskie miasteczko w pierwszych miesiącach powojennych), „Kim jest ten człowiek?” w reż. Ewy i Czesława Petelskich (walka wywiadów polskiego i niemieckiego w przededniu wybuchu II wojny światowej) — film zrealizowany wg scenariusza Ryszarda M. Grońskiego i

Michała Komara, występują m. in. Ewa Szulkulka, Krzysztof Chmielec, Leon Niemczyk i Henryk Talan), „Pismak” w reż. Wojciecha Hasi (historia działalności scenarzysty pióra Władysława Terleckiego — wplatanego w aferę szpiegowską tuż przed wybuchem II wojny światowej), „Zabicie ciotki” w reż. Grzegorza Królikiewicza (dramat nadzwyczajnego, młodego człowieka, silnie przeżywanego okres inicjacji intelektualnej i uczuciowej — scenariusz wg sztuki Andrzeja Bursy, występują m. in. Robert Herubin, Krystyna Feldman, Wanda Kryszczyńska i Gustaw Holoubek).

PROJEKCJE filmów polskich rozpoczęły się wczoraj seansami „Kobiety w kapeluszu” (kino Kosmos, do 8 bm., a następnie „Pobojowisko”), a zakończą 30 bm. Oprócz Kosmosu, prezentację odbywać się będą również w Colosseum (od 18 bm.) i Delphin (od 20 bm.). (m)